

DARIA BIEŃKOWSKA
Akademia Pomorska w Słupsku
drdbienkowska@gmail.com

Dispute on dignity in the context of human rights

Spór o godność w kontekście praw człowieka

ABSTRACT

Human dignity plays a key role in human rights discourse. This article explores the concept of dignity in the context of human rights. The debate concerns questions like: Is the concept of dignity in the context of human rights rooted in reality, or is it merely an abstract without any meaning and sense? Whether it is beneficial to protect the dignity of all human beings under all circumstances in the absolute sense. That implies that human dignity is seen as the highest value that must be upheld over any and all other values. Or maybe one can assume the relative conception of human dignity, according to which human dignity stands as an equal norm of an ensemble of other norms that can be measured with each other. The distinction between universal and particular aspects of human dignity is the main problem. The basic research method applied in following article is comparative analysis, and case-study elements were also used. The method of exegesis of the legal text in the mainstream of the derivative concept based on the normative conception was used as an alternative.

The article concludes that dignity, despite its universal recognition, often seems to be meaningless, the content remains unclear and its use is sometimes controversial. Nevertheless, one can notice that dignity has become a kind of element of convergence different legal order and legal systems. All obstacles confronted in integrating human rights in development may be to be rooted in a neglect of the culture of normative and legal dimensions of human rights. Dignity is a kind of *supranorm*, a bridge between the legal positivism of European comparators and the interpretation of American functionalism. Human dignity is the space that is still unfathomable and open to creative discussion, and sets the direction for further exploration.

STRESZCZENIE

Godność człowieka odgrywa kluczową rolę w dyskursie na temat praw człowieka. Debata dotyczy takich zagadnień jak: czy koncepcja godności w kontekście praw człowieka zakorzeniona jest w rzeczywistości, czy jest jedynie abstrakcją pozbawioną sensu? Czy jest to korzystne, aby chronić godność wszystkich ludzi w każdych okolicznościach w sensie absolutnym? Oznaczałoby to, że godność ludzka jest postrzegana jako wartość najwyższa, którą należy przedkładać nad wszelkie inne wartości. Można też przyjąć względną koncepcję godności ludzkiej, zgodnie z którą jest ona równorzędną normą w zespole innych norm, które można wartościować między sobą. Najważniejszym problemem jest rozróżnienie między uniwersalnymi i szczególnymi aspektami ludzkiej godności. Niniejszy artykuł bada pojęcie godności w kontekście praw człowieka. Podstawową użytą w nim metodą badawczą jest analiza porównawcza, wykorzystano również elementy *case study*. Jako alternatywę zastosowano metodę egzegezy tekstu prawnego głównego nurtu koncepcji pochodnej opartej na koncepcji normatywnej. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że godność, pomimo powszechnego uznania, często wydaje się bez znaczenia, treść tego słowa pozostaje niejasna, a jego użycie bywa kontrowersyjne. Niemniej jednak można zauważyć, że godność stała się swego rodzaju elementem konwergencji innego porządku prawnego i systemów prawnych. Wszelkie przeszkody stojące przed integracją praw człowieka w ich rozwoju mogą być bowiem zakorzenione w zaniedbaniu kultury normatywnego i prawnego wymiaru praw człowieka. Godność jest rodzajem *supranormy*, pomostu między pozytywizmem prawnym europejskich komparatorów a interpretacją amerykańskiego funkcjonalizmu. Ludzka godność jest przestrzenią, która jest wciąż niewyobrażalna i otwarta na twórczą dyskusję, wyznacza również kierunek dalszych poszukiwań.

Keywords: *human dignity, human rights, legal order, legal culture, ius commune, person, legal protection*

Słowa kluczowe: *godność ludzka, prawa człowieka, porządek prawny, kultura prawna, ius commune, ochrona prawna, osoba*

Wprowadzenie

Ujęcie godności w kontekście praw człowieka nie jest niczym nowym. Powszechnie godność ludzka uznawana jest za wartość najwyższą (Picker, 2007), jednak wątpliwości pojawiają się w momencie próby określenia zakresu treściowego owej wartości. Nadal nierozstrzygnięte pozostają kwestie odnoszące się do pytań: czym jest godność ludzka? Jakie jest jej miejsce w przestrzeni praw człowieka? W jakich kontekstach jest przywoływana? I czy służy

temu, co uniwersalne, czy temu, co partykularne? (Carozza, 2008; Bieńkowska, Kozłowski 2018).

Termin „godność” ma długą historię, jest różnie rozumiany i interpretowany. Historia tego pojęcia, a zwłaszcza historia teorii godności rozciągająca się od starożytności po współczesność dobrze ilustruje ten stan rzeczy i pozwala wyodrębnić kluczowe jego znaczenia, które w różnych obszarach naukowych i społecznych funkcjonują do dziś. Homer, Teognis i Pinar zgodnie podkreślają, że najwyższą grupą społeczną są przedstawiciele arystokracji, gdyż to oni właśnie cieszą się uznaniem, szacunkiem i godnością. W starożytności godność była miarą osobistej dzielności i męstwa. Grecki ideał łączący dobro i piękno (*kalokagathia*) w pojęciu godności odzyskuje należne sobie miejsce i uważany jest za miarę doskonałości człowieka.

Z czasem ideały godnościowe zarezerwowane dla etosu rycerskiego przesunęły się w sferę aktywności społecznej człowieka. Mówiono zatem o godności mędrca, godności obywatela. Biorąc pod uwagę dzieje europejskiego humanizmu, zauważa się, że wyznacza on nowe konteksty, standardy w rozumieniu godności. Zgodnie z myślą humanizmu chrześcijańskiego godność ma pochodzenie transcendentale i opiera się na pochodzeniu człowieka od Boga, zaś w świetle stanowisk przeciwnych powiązana jest ona z rozumnym działaniem człowieka. Dziś znane są próby łączenia obu tych wymiarów. Nie uczynił tego Immanuel Kant, który uważał, że godność przysługuje istotom racjonalnym i że ona właśnie stanowi pewnego rodzaju idealny projekt człowieczeństwa, otwierający tym samym przestrzeń jego moralnych zobowiązań (Kant, 2018).

Wiek XX jest czasem rozwoju nauk o człowieku, najpierw o zabarwieniu fenomenologicznym (Husserl, 1990), następnie egzystencjalnym (Sartre, 1998) i personalistycznym (Wojtyła, 1966). Według filozofii dialogicznej i egzystencjalnej godność jest tą wartością, która budzi się między człowiekiem a człowiekiem, a twarz człowieka jest jej epifanią (Lévinas, 2014). W tych nurtach najlepiej rozwijają się etyczne aspekty godności, integrujące osobiste doświadczenie człowieka z religijnym, indywidualne ze wspólnotowym.

Jak wskazuje Janusz Sławiński, „godność człowieka to fundamentalne pojęcie antropologii filozoficznej, problemów etycznych, postaw i zachowań człowieka. Jest ono nierozzerwalnie związane ze świadomością i dlatego badania natury świadomości są tak ważne i niezwykle intensywnie rozwijane. Według Arystotelesa to cnota pojmowana jako złoty środek między

wadami zrozumiałstwa i służalczości. Według filozofii chrześcijańskiej godność człowieka wynika z jego stworzenia na obraz i podobieństwo Boga. Dlatego humanizm chrześcijański ujmuje godność jako własność powszechną, niezbywalną i nadprzyrodzoną – Imago Dei, uczestniczącą w absolutnym dobru. W kategoriach neuropsychologii to też świadomość – stan umysłu i atrybut wolnej woli. Odnosi się do relacji myśl–idea” (Sławiński, 2011, s. 105). W innym podejściu „godność (...) można ująć jako logos bycia osobą (logos osoby), jako logos danych nam do przeżycia wartości (logos wiary). Godność jako logos osoby ludzkiej przejawia się najpierw w jej strukturze, w działaniu, w sposobach jej bycia, w pragnieniach, wreszcie w historii, którą tworzy i w której uczestniczy wraz z innymi. Godność jako logos wartości wskazuje na ich wagę i moc przyciągania, możliwą głębię poznania ich i przeżywania i ostateczne odniesienie do wartości absolutnych – do Absolutu, jako ich źródła. Natomiast godność jako logos wiary przejawia się w otwarciu człowieka na transcendencję – wyprowadza go poza samego siebie” (Kozłowski, 2017, s. 141; Bieńkowska i Kozłowski, 2017).

Inni badacze wskazują, iż godność człowieka jest obecnie kategorią prawa i wyodrębnić można w związku z tym swoistą kategorię praw „godnościowo ludzkich”, do której zaliczane są m.in. prawo do godziwego mieszkania, prawo do pracy, prawo do zabezpieczenia socjalnego, prawo do zdrowego środowiska, a także prawo do rozwoju kulturalnego i społecznego (Complak, 2001, s. 6–7). Nie milkną też głosy wskazujące, iż godność ludzka jest czystym abstraktem wymyślonym na potrzebę chwili. Abstraktem, który nie posiada żadnej treści, ideą bez pokrycia (Picker, 2007).

Godność a prawa człowieka

W kontekście praw człowieka godność ludzka stała się pojęciem kluczowym. Nie wklajając się historyczny aspekt włączenia pojęcia godności do treści dokumentów odnoszących się do praw człowieka, można zaryzykować twierdzenie, iż od czasu drugiej wojny światowej godność stała się centralną osią dyskusji na granicy prawo–polityka, prawo–społeczeństwo. Swoista „rewolucja godnościowa” rozpoczęła się po drugiej wojnie światowej ogłoszeniem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i polegała na tym, iż wszystkie prawa przynależne człowiekowi wywodzone są z godności (Bieńkowska, 2017a). Preambuła Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wskazuje, że

„uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”.

Współcześnie jesteśmy świadkami owej rewolucji w perspektywie „zagadnień bioetycznych związanych z tematyką praw reprodukcyjnych, podmiotowości prawnej *nasciturusa*, ustaw eutanatycznych oraz manipulacji genetycznych. Godność pretenduje do aksjologiczno-normatywnego centrum systemu ochrony praw człowieka, wykorzystywana jest przez prawników na całym świecie jako element argumentacji prawniczej” (Bieńkowska, 2017a, s. 127).

Godność bowiem jest pojęciem mającym wiele możliwych implikacji, które mogą znacznie różnić się w kontekście ich przywoływania, użycia. Ponadto wspomniane wcześniej niedookreślenie terminu sprawia, iż godność staje się ofiarą poważnej manipulacji. Niemniej jednak obecnie w uzasadnianiu praw człowieka zwrotem najczęściej przywoływanym jest „godność ludzka” i jako taka zajmuje ona centralne miejsce w sędziowskiej i prawniczej argumentacji, stając się jednocześnie naczelną zasadą obowiązującą w systemach praw człowieka.

Idea ludzkiej godności od czasu ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stała się kluczowym pojęciem wskazywanym jako podstawa do ugruntowania samej idei praw człowieka, przy jednoczesnym akcentowaniu dyskursu odnoszącego się do treści i zakresu konkretnych praw, na poparcie których została użyta. Eduard Picker zauważa, że „wśród uczestników porządku prawnego panuje zgodność co do tego, że godność człowieka jako najwyższe tabu znajduje się poza wszelką wątpliwością. (...) powszechnie uznaje się ją za wartość najwyższą. (...) Pewności co do nienaruszalności godności nie odpowiada pewność co do jej treści i konkretyzacji! Przeciwnie, pewność co do aksjomatu wyjściowego przechodzi szybko w niepewność co do jego zakresu” (Picker, 2007, s. 8).

Mimo wstępnych ustaleń trzeba przyznać, że godność nadal pozostaje pojęciem niezdefiniowanym, co sprawia, iż używane jest ono jako uzasadnienie dla pozostających ze sobą w konflikcie wartości. Mnogość treści i koncepcji godności sprawia, że sednem problemu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy godność jest tym, co uniwersalne, czy tym, co partykularne? Biorąc pod uwagę historię pojęcia i teorii godności, zwłaszcza w jej formach bardziej dojrzałych, jakie spotykamy w późnym średniowieczu czy

we współczesności, nasuwa się myśl, że godność jako wartość (ludzka, osobowa) jest tym, co uniwersalne, dotyczy każdej ludzkiej istoty. Jednak to ujęcie godności nie wyczerpuje nasuwających się pytań i nie daje odpowiedzi na postawione pytanie, bowiem indywidualna percepcja, subiektywne przeżywanie godności odgrywa coraz większą rolę nie tylko w nauce, lecz także w praktyce prawniczej.

Uniwersalizm godności

Powyższe uwagi i wskazane wątpliwości potwierdza bogaty i niezwykle cenny dorobek orzecznicy, który pozwala jednocześnie na wysnuć wniosku, że pojęcie godności ludzkiej stało się swego rodzaju uniwersalnym pojęciem w kwestiach praw człowieka (Bieńkowska i Kozłowski, 2018). Sędziowie na całym świecie przywołują godność jako podstawową zasadę praw człowieka (McCrudden, 2013). Uważna lektura i analiza porównawcza przywoływania w kontekście jurydycznym pojęcia godności ludzkiej pozwala stwierdzić, że służy ono przede wszystkim uzasadnieniu praw człowieka i wyrażeniu ich powszechności (Carozza, 2008). Sędziowie często używają godności ludzkiej jako swego klucza, który pozwala na wyrwanie się ze „sponów” prawa pozytywnego. W ten sposób godność służy jako podstawa *suprapozytywności* w odniesieniu do innych zasad praw człowieka (Neuman, 2003, s. 1863). Poszczególni sędziowie w swoich judykatach, odwołując się do ludzkiej godności, ustanawiają uniwersalną podstawową zasadę, na mocy której budują własne uzasadnienia korespondujące z uzasadnieniami sądów innych jurysdykcji. W związku z tym godność stanowi wspólne porozumienia na tak zróżnicowanym polu, jakim są prawa człowieka.

Godność ludzka wspiera sędziowski dialog na arenie międzynarodowej, jednocześnie warto wskazać, że wymaga ona szczególnej rozwagi i wrażliwości dla jej usprawiedliwienia w procesie podejmowania decyzji sądowych, bowiem światowa społeczność (*ius commune*) praw człowieka jest bardzo daleka od jednolitej koncepcji ludzkiej godności. Przeprowadzając dogłębną analizę poszczególnych judykatów w odmiennych jurysdykcjach, zauważalny jest rozdzźwięk w percepcji godności w przestrzeni transnarodowej.

Dorobek orzecznicy pozwala na wyodrębnienie opisanych poniżej tropów sędziowskiej interpretacji godności. Po pierwsze, godność jako podstawa praw człowieka (McCrudden, 2013). Nurt taki ukształtował się przede wszystkim w jurysdykcjach systemu *common law*. Orzecznictwo opiera się

na zasadzie: „Godność dla osób może po prostu wyrażać się w szanowaniu ich praw. (...) Godność ani nie wyjaśnia, ani nie komplikuje, raczej jest zbieżna z prawami człowieka i dlatego niewiele wnoszą debaty nad tym, czym jest, jakie są prawa lub jak powinny być interpretowane” (Feinberg, 1970, s. 243). „Godność jako podstawa praw człowieka znajduje zastosowanie w interpretacji zasad etycznych i moralnych związanych m.in. z zagadnieniami poszanowania godności i autonomii pacjenta (*dignity and autonomy of the patient*), na gruncie których wyrosła chociażby zasada poinformowanej zgody (*informed consent*) w USA. Nie dotyczyła ona tylko ludzi zgłaszających się na eksperymenty medyczne, lecz odwołująca się do praw człowieka instytucja *informed consent* objęła także wszelkie zabiegi terapeutyczne. Orzecznictwo sądowe przywoływało zasadę wyrażoną w prawach pacjenta (*The Patient's Bill of Rights*), nawiązujących do praw przyrodzonych i przyrodzonej godności, głoszącą, że pacjent właśnie z uwagi na swoją godność i autonomię ma prawo «do uzyskania od swego lekarza informacji niezbędnej do wydania świadomej zgody przed wszczęciem każdej procedury i/lub leczenia, (...) oraz do odmowy leczenia w zakresie dozwolonym przez prawo i do uzyskania informacji o medycznych konsekwencjach jego działania». Tytułem przykładu przywołać można skargę *Salgo vs. Leland Stanford Jr. University Board of Trustees* (*Salgo vs. Leland Stanford Jr. University Board of Trustees*, 317 P.2d. 170, 173, [1957])” (Bieńkowska, 2017, s. 129).

Po drugie, godność jako synonim praw człowieka (McCrudden, 2013). Powyższe stanowisko wyrażane było przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (International Court of Justice) (McCrudden, 2013). Początkowo sędziowie Trybunału słowo „godność” odnosili raczej do godności piastowanej funkcji niż do godności w przymacie praw człowieka. Jednak w latach 60. XX w., wraz z konfliktami na tle rasowym w Afryce Południowej, rozpoczął się proces eksponowania godności w uzasadnieniu poszanowania człowieczeństwa, równości wszystkich ludzi. Przykładem niech będzie opinia sędziego Tanaka w sprawach dotyczących Południowej Afryki: *South Africa Cases tj. Ethiopia v. South Africa; Liberia v. South Africa* (*Ethiopia v. South Africa; Liberia v. South Africa*, Judgment of 18 July 1966, [1966] ICJ Rep 6, at 308, 312). Godność przywoływana jest tu jako zasada równości stanowiąca jedno z podstawowych praw człowieka i wolności, które są uniwersalne.

Po trzecie, na gruncie sędziowskiej interpretacji godność jest przywoływana jako podstawa wszystkich praw chronionych przez akty prawne

(McCrudden, 2013). Od 1993 r. w przestrzeni europejskiej nurt taki obecny jest w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Trybunał uznaje godność człowieka za podstawę wszystkich praw chronionych przez Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Godność ludzka jest kamieniem węgielnym integracji europejskiej, stała się fundamentem porządku aksjologicznego zjednoczonej Europy. Takie ujęcie godności uwidocznione zostało w sprawie *Pretty v. United Kingdom* (E.C.H.R. 29.04.2002, no. 2346/02), w której skarżąca podnosiła zarzut naruszenia art. 2, art. 3 i art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Leszek Bosek wskazuje, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie analizuje ogólnego pojęcia godności ludzkiej, bada jedynie jej naruszenie w kontekście określonych spraw (Bosek, 2012).

Po czwarte, można wskazać tendencję do interpretacji poszczególnych praw człowieka przez pryzmat godności (McCrudden, 2013). Przedstawiony sposób interpretacji koresponduje z ujmowaniem godności jako podstawy praw człowieka, jednak w tym przypadku godność interpretowana jest raczej jako wyrażenie wyjątkowej wartości samej w sobie, na której opierają się prawa człowieka. Godność ma przede wszystkim pomóc w określeniu katalogu specyfikacji praw. Katalog ten nie jest jednak zamknięty a ogólna zasada może ulegać zmianom.

Przedstawiona powyżej analiza wskazuje, że ludzka godności stanowi pewien element wspólnego porozumienia czy też ponadnarodowego dialogu sędziowskiego i ujmowana w ten sposób jest elementem uniwersalnym. Uniwersalność godności to swego rodzaju fundament (zasada ogólna), na którym wznoszą się wszelkie zasady odnoszące się do rozstrzygnięcia kwestii egzystencjalnych, jakie trafiają na wokandy z dziedziny praw człowieka. Fundament (zasada ogólna) pozostaje niezmienny, przy czym poszczególne zasady składające się na niego mogą się od siebie zasadniczo różnić (Bieńkowska, 2017).

Powoływanie się na godność dla uzasadnienia czy też umocowania konkretnej zasady wyrażonej w prawach człowieka jest złożonym procesem. Przede wszystkim wymaga ustalenia, czy istnieje podobne orzeczenie, na które można się powołać, bo dotyczy: podobnej sprawy, wykładni istniejącego orzeczenia w związku z rozpatrywaną sprawą lub też powiązania stanu faktycznego sprawy z ustaloną zasadą dotyczącą rozstrzygnięcia i podjęcia skonkretyzowanej decyzji indywidualnej (Bieńkowska, 2017). I już w konkretnych rozstrzygnięciach godność nacechowana jest partykularyzmem, pluralizmem.

Co pokazuje tylko, iż godność wymyka się prostym ujęciom definicyjnym, jest materią żywą, którą można zrealizować na wiele odmiennych sposobów.

Godność jako abstrakt

Pozostaje więc do tej pory dla wielu niezrozumiałą rozdzwięk w przywoływaniu godności dla uzasadnienia praw człowieka (White, 2012). O ile nie dziwią skargi, w których godność wybrzmiewa jako źródło ochrony życia (np. *Jasinskis v. Lithuania*, *Nencheva et.all v. Bulgary*, E.C.H.R. 27.09.1995, no. 18984/91) i zakazu tortur (np. *Ramsahai et. all v. Holland*, E.C.H.R. 02. 2007, no. 52391/99), to wiele kontrowersji wywołuje godność jako podstawa praw aborcyjnych (np. *Bruggemann and Scheuten – v-Germany* (1977) 3 EHRR 224) czy stosowania kary śmierci (np. *Soering v. The United Kingdom*, E.C.H.R., 07.07.1989, no. 14038/88; *The South African Constitutional Court in State v. T Makwanyane and M Mchunu*, Case No. CCT/3/94, 6 June 1995).

Niewystarczające w tej kwestii okazuje się powoływanie się na godność ludzką poprzez uznanie fundamentalnej wartości osoby ludzkiej jako pierwotnej zasady praw człowieka, którą prawo pozytywne winno inkorporować jako oczywistość (Carozza, 2013). W tym momencie pojawia się szereg problemów z zakresem samego pojęcia osoby ludzkiej, licznych koncepcji tego terminu. Pojęcie „nieostry człowiek” (Brożek, 2010, s. 54) wywołuje nieporozumienia w debatach bioetycznych, ujawniając tym samym dyskurs filozoficzno-prawny w kontekście pytań: kim jest człowiek? Komu i od jakiego momentu przysługuje ochrona prawna godności? Czy mamy jakikolwiek powód przypisywania wszystkim istotom ludzkim wewnętrznej godności?

Istnieje oczywiście wiele sposobów argumentowania za twierdzeniem, że wszyscy ludzie obdarzeni są wewnętrzną godnością i pewnymi niezbywalnymi prawami. Po pierwsze, nasza godność powinna opierać się na tym, kim jesteśmy, oraz na tym, czym jesteśmy. A nie na tym, jak funkcjonujemy w danym momencie. Godność ludzka powinna bazować na naszym poczuciu i przeżywaniu własnej wartości, wyjątkowości. Jeśli uważamy, że nasza wartość jako osoby opiera się na wyodrębnionej charakterystyce, wówczas logiczne jest, że nie istnieje jedna koncepcja dotycząca ochrony godności i równych podstawowych praw dla wszystkich osób. Może powinniśmy zatem oprzeć nasze podstawowe osądy etyczne na istotnej tożsamości tego, kim jesteśmy, a nie na jakiegokolwiek przypadkowej jakości. Stawiając tego typu pytania, decydujemy się na taki sposób interpretacji godności, który ujmować ją będzie od strony oso-

bowego podmiotu. Godność bowiem bezpośrednio wskazuje na osobę, na jej osobowe centrum, które określa ją od wewnątrz i od zewnątrz – z perspektywy relacji interpersonalnych, w jakich się rodzi, rozwija i pozostaje. Intuicje te rozwijała powojenna filozofia dialogu, a do dziś pogłębia personalizm uniwersalistyczny (Kozłowski, 2006, s. 5–10). Kierunki te inspirują współczesne debaty do podejmowania odpowiedzialnych refleksji nad człowiekiem. Przychylając się do ujmowania człowieka w całym jego realizmie egzystencjalnym, chronią go przed skrajnym subiektywizmem i ontologicznym monizmem. W świetle takiego sposobu myślenia o człowieku i o ludzkiej godności pochyłamy się nad samym życiem człowieka, które jest jedyne i wyjątkowe, które jest godne. Tak ujmowana godność (godność osobowa) przekracza rozwiązania, które nawiązują do Kanta (Kozłowski, 2018).

To z jednej strony, z drugiej – wybrzmiewają argumenty zakładające pewną prawidłowość. Ponieważ wszyscy ludzie są obdarzeni tą samą naturą jako członkowie tego samego rodzaju – *homo sapiens*, wszyscy mają równie podstawowe prawa i godność. Jednak uznanie, że korzenie człowieczeństwa tkwią w tym, co wspólne dla rodziny *homo sapiens*, w charakterystycznej konstrukcji genetycznej, biologicznej grozi pewnym redukcjonizmem. Jest to „niebezpieczeństwo redukcjonizmu biologicznego – sprowadzenia jednostek tylko do wymiaru biologicznego. Człowiek w tej perspektywie staje się (...) maszyną realizującą określony program, różniącą się od reszty świata tylko złożonością” (Nawrot, 2011, s. 422).

Taki dysonans poznawczy pociąga za sobą konsekwencje w sposobie interpretacji praw człowieka. Orzecznictwo nie jest zawieszane w próżni, zawsze nasycone jest kontekstem lokalnym, a więc często i prawem pozytywnym dominującym w danym porządku prawnym (*legal order*), jak i kulturą, etyką, w której prawo to zostało tworzone. Wówczas wszelkie podobieństwa na poziomie kultur prawnych okazują się powierzchowne, w szczególności te odnoszące się do rozumowań prawniczych, typów argumentacji, jak i samej aksjologicznej koncepcji prawa (Legrand, 1996, s. 52). Rozumowanie prawnicze zdaje się być kwestią neuralgiczną, wykazującą największe odmienności w sposobie pojmowania prawa właśnie jako zjawiska kulturowego. Poważne różnice uwydatniają się pomiędzy empirycznym i indukcyjnym rozumowaniem prawniczym reprezentowanym przez prawników systemu *common law* a abstrakcyjnym myśleniem prawników kontynentalnych, gdzie nadal przeważa myślenie konceptualistyczne, obce dla *common law*.

Opierając się na takim podłożu badawczym, niektórzy krytycy rozważanej tematyki (Macklin, 2003) twierdzą, iż nie ma wspólnej materialnej koncepcji pojęcia godności, a powołując się na godność, sędziowie jedynie używają jej jako abstraktu bez konkretnej treści, aby ostatecznie zmanipulować fakty i wydać orzeczenie na potrzebę chwili (*Human Dignity and Bioethics: Essays Commissioned by the President's Council on Bioethics*, 2008). Jest to pogląd uproszczony, w którym pominięty został ważny element, jakim jest kultura. Już Monteskiusz wskazywał, że dla prawa państwowego każdego narodu najważniejsze jest znaczenie jego własnych tradycji, reguł i zasad, jak i historycznego doświadczenia (Monteskiusz, 1957). Dopiero znajomość kultury prawnej pozwala na zrozumienie istoty poszczególnych rozstrzygnięć i precedensów, a tym samym otwiera na inność, która współcześnie stanowi jedno z poważniejszych wyzwań dla uznania powszechności praw człowieka i uniwersalności godności.

Godność jako element polityki stosowania praw człowieka

Opierając się na tym ograniczonym docenieniu kultury prawnej, a wraz z nią narastających nieporozumień co do koncepcji uniwersalności godności ludzkiej, a tym samym podważaniu powszechności praw człowieka, słowa krytyki wcale nie przekreślają zasadności praw człowieka i godności ludzkiej. Wojciech Sadurski zauważa, iż „idea praw człowieka wskazująca na uniwersalność pewnych wartości, sama w sobie nie może rościć pretensji do uniwersalności. (...) nie ma sprzeczności między aspiracją do uniwersalizmu treściowego jakiejś idei a jej lokalnym, historycznie partykularnym charakterem” (Sadurski, 2003, s. 165). A zatem nawet partykularyzm godności nie stanowi przesłanki podważającej jej uniwersalności.

Prawa człowieka wbrew powszechnie przyjmowanej opinii nie są jedynie zbiorem zasad moralnych, które ukształtowane zostały pod wpływem tradycji religijno-historycznej. Prawa człowieka wybrzmiewają, gdy są łamane (Freeman, 2007). Zaczynają się kształtować w toku debaty polityczno-prawnej, prawnofilozoficznej (Nussbaum, 1997–1998). Stają się wobec tego bardziej ponadkulturowym konsensusem niż zbiorem zasad moralnych. Oczywiście nadal nie jesteśmy w stanie udzielić wyczerpujących odpowiedzi na pytania koncentrujące się wokół rozbieżności pomiędzy zadeklarowanymi filozoficznie prawami a konkretnym ustawodawstwem i rzeczywistą ochroną

prawną. Na tę kwestię wskazuje Seyla Benhabib, twierdząc, „że brakuje różnienia pomiędzy prawami jako «moralnymi zasadami» i prawami jako «roszczeniami prawnymi», a ponadto między «zasadą praw» i «wykazem praw»” (Benhabib, 2007, s. 503).

Jesteśmy jednak skłonni wskazać godność jako wspólny elementem polityki praw człowieka i ich stosowania. Zawsze bowiem gdy przywołujemy godność ludzką, walczymy tak naprawdę o człowieka, o wartości, którymi żyje, o prawą dla nich ochronę. Innymi słowy, godność, chociaż rozmaicie rozumiana i interpretowana, stanowi *supranormę*, co otwiera sztywne zręby prawne na inne *supranormy*, takie jak wolność, równość, sprawiedliwość, podmiotowość prawna. To wszystko nierozzerwalnie łączy się z pragnieniem bycia uznanym, istnienia podmiotowego w świecie, ochrony własnej tożsamości. Człowiek pragnienie żyć w wolności, być podmiotem, a nie przedmiotem praw i decyzji. Lęk przed byciem zredukowanym do przedmiotu „równa się niekiedy lękowi przed śmiercią, dlatego też (...) ochrona przed jego utratą jest siłą napędową życia każdego człowieka w społeczeństwie, głównym motywem jego poczynań na każdej płaszczyźnie jego egzystencji” (Wojciechowski, 2012, s. 124).

Godność ludzka ma w sobie ten ładunek, który wystarczy, aby stanąć w obronie słabszych i sprzeciwić się już „systematycznym” nadużyciom praw człowieka, jawnym łamaniom wolności, równości, nieposzanowaniu intymności, autonomii. Godność jest elementem otwierającym na Inność, która pozwoli zobaczyć człowieka w człowieku poza granicami płci, rasy, religii, przynależności etnicznej, seksualnej etc.

Podsumowanie

Debata „godnościowa” współcześnie jest nasycona różnymi, często sprzecznymi wizjami odnośnie do samej treści i pojęcia godności. Godność ludzka jest najczęściej przywoływanym zwrotem przy uzasadnianiu praw człowieka. Jak wskazuje Robert Spaemann, jest to termin, który w prawie występuje właściwie bez ograniczeń, tak „że ograniczenie, z którym spotyka się człowiek, jawi się jako atak na jego godność” (Picker, 2007, s. X).

Można stwierdzić, że godność stała się swego rodzaju elementem łączącym różne systemy prawne w dialogu prowadzonym przez jurysdykcję w przestrzeni praw człowieka. Stanowi pomost pomiędzy pozytywizmem prawniczym komparatystów europejskich a interpretacją funkcjonalizmu

amerykańskiego. W dyskusji pojawiają się oczywiste głosy krytyki, wynikające z obawy o wpływy i zapożyczenia z innych ideologii, co zdaniem przeciwników uniwersalizmu godności jest podstawą do podważenia jej istoty w prawach człowieka. W świetle krytyki stanowi ona hasło bez treści, istnieje „jako taka”, podatna na manipulacje i wszelkie wartościowania.

Wszystkie powyższe uwagi mają swoją rację. Pojęcie godności, mimo powszechnego jej uznania, zdaje się być treściowo niezrozumiałe, niejasne, a jego użycie jest sporne, a nawet kontrowersyjne. Potwierdzeniem tego jest szeroki zakres przedmiotowy spraw trafiających na wokandy. E. Picker zauważa, że godność wniknęła bardzo głęboko do rzeczywistości prawnej i społecznej, w której już nie ma czasu nawet na refleksję, czym ona jest i jakiej ochrony wymaga. Wskazuje on jednak na jeden pewnik: „jeśli ofiara jakiegokolwiek ograniczenia udowodni, że jest ono naruszeniem godności człowieka, to może liczyć na zdecydowane i bezkompromisowe potępienie go ze strony społeczeństwa” (Picker, 2007, s. 9).

Podsumowując, stwierdzamy, że godność ludzka jest pojęciem szczególnie afirmowanym w prawach człowieka. Staje się swego rodzaju *supranormą* w różnorodnej przestrzeni *ius commune* praw człowieka. Pojęcie to pobudza do refleksji, wyznaczając kierunki krytycznego myślenia, analiz komparatystycznych dotyczących zarówno prawa (*law*), jak i praw (*rights*), odmiennych systemów prawnych i kultur. Aby nie stała się tylko symbolicznym akcentem praw człowieka, należy z wielką uwagą analizować konteksty, w których godność jest przywoływana. Wskazuje ona tym samym, jak bardzo prawo i prawa są zakorzenione w różnorodności i bogactwie kultury lokalnej, często niezrozumiałej dla obserwatora. Jest to szczególnie ważne w perspektywie transkulturowości, gdzie nawet w dobie powszechnej globalizacji i tendencji do wysokiego stopnia uogólnienia godność ludzka pokazuje, że należy brać pod uwagę wszelkie zjawiska inkluzyj, ekskluzyj, wielości dyskursu prawnoprawno-aksjologicznego, filozoficzno-kulturowego, które są typowe dla ponowoczesnej *ius commune* praw człowieka (Habermas, 2006).

BIBLIOGRAFIA

- Benhabib, S. (2007). *Ein anderer Universalismus Einheit und Vielfalt der Menschenrechte*. „Zeitschrift für Philosophie” nr 55(4), s. 501–519.
- Bosek, L. (2012). *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*. „Zeitschrift für Philosophie” nr 55, s. 501–519.
- Bieńkowska, D. (2017a). *Godność jako kryterium w realizacji i ochronie praw człowieka. Zarys problematyki*. W: J. Jaskiernia i K. Spryszak (red.), *Nowe wyzwania i rozwiązania w powszechnym systemie ochrony praw człowieka*, Warszawa: Adam Marszałek, s. 131–142.
- Bieńkowska, D. (2017). *Medycyna Defensywna. Nadużycia medyczne w systemie prawnym Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Poznań: Silva Rerum.
- Bieńkowska, D. i Kozłowski, R. (2017). *Nienaruszalność i niezbywalność godności jako fundament normatywnego porządku prawnego*. W: D. Bieńkowska, I. Figurska i R. Kozłowski (red.), *Spotkać Drugiego. Prawo – Etyka – Praktyka*, Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, s. 12–26.
- Bieńkowska, D. i Kozłowski, R. (2018). *Prawa Człowieka. Partykularyzm a uniwersalizm godności*, Poznań: Silva Rerum.
- Brożek, B. (2010). *Pojęcie osoby w dyskusjach bioetycznych*. W: J. Stelmach, B. Brożek, M. Soniewicka i W. Załuski (red.), *Paradoksy Bioetyki Prawniczej*, Warszawa: Wolters Kluwer, s. 44–56.
- Carozza, P. (2013, VI). *Human Rights, Human Dignity, and Human Experience. Understanding Human Dignity. Published to British Academy Scholarship*. <http://britishacademy.universitypressscholarship.com/view/10.5871/bacad/9780197265642.001.0001/upso-9780197265642-chapter-36> (dostęp: 17.07.2018).
- Complak, K. (2001). Słowo wstępne. W: idem, *Godność człowieka jako kategoria prawa, (opracowania i materiały)*, Wrocław: Centrum Handlu i Poligrafii, s. 6–7.
- Feinberg, J. (1970). *The Nature and Value of Rights*, „Journal Value Inquiry”, nr 4(4), s. 243–252.
- Freeman, M. (2007). *Prawa człowieka*, Warszawa: Sic.
- Habermas, J. (2006). *Pre-Political Foundations of the Democratic Constitutional State?* W: J. Habermas J. i Ratzinger, J. (2007), *Dialectics of Secularization. On reason and Religion*, San Francisco: Ignatius Press, s. 19–24.
- Husserl, E. (1990). *Idea fenomenologii. Pięć wykładów*, Warszawa: PWN.

- Human Dignity and Bioethics: Essays Commissioned by the President's Council on Bioethics*. (2008, III). <https://repository.library.georgetown.edu/handle/10822/559351> (dostęp: 17.07.2018).
- Kant, I. (2018). *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Komorów: Wydawnictwo Marek Derewiecki, Seria Biblioteka Europejska.
- Kozłowski, R. (2017). *Godność jako logos życia*, „Filozofia Chrześcijańska” nr 14, Poznań: UAM, s. 141–155.
- Kozłowski, R. (2018). *Godność jako problem filozoficzny*. W: D. Bieńkowska i R. Kozłowski, *Partykularyzm a uniwersalizm godności w kontekście praw człowieka. Studia prawno-filozoficzne*, Poznań: Silva Rerum, s. 65–80.
- Levinas, E. (2014). *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, Warszawa: PWN.
- Legrand, P. (1996). *European Legal System Are Not Converging*, „International and Comparative Law Quarterly” nr 45, s. 52–81.
- Macklin, R. (2003). *Dignity is a useless concept*, „British Medical Journal” nr 327, s. 1419–1420.
- Monteskiusz (1957). *O duchu praw*, Warszawa: PWN.
- Nawrot, O. (2011). *Ludzka biognezja z standardach bioetycznych Rady Europy*, Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer business.
- Neuman, G. (2003). *Human Rights and Constitutional Rights: Harmony and Dissonance*, „Stanford Law Review” nr 55(5), s. 1863–1900.
- Nussbaum, M. (1997–1998). *Capabilities and Human Rights*, „Fordham Law Review” nr 6, s. 273–300.
- Picker, E. (2007). *Godność człowieka a życie ludzkie*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Pinker, S. (2008). *The Stupidity of Dignity*. Pobrano z lokalizacji The New Republic. www.ub.edu/valors/Estilos%20UB/imatges/Documents/The%20stupidity%20of%20dignity.pdf (dostęp: 17.07.2018).
- Sadurski, W. (2003). *Nietolerancja, paternalizm i uniwersalizm*. W: J. Stelmach, *Studia z filozofii prawa*, t. 2, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 165–184.
- Sartre, J.P. (1998). *Egzystencjalizm jest humanizmem*, Warszawa: Muza, Seria Spectrum.
- Sławiński, J. (2011). *Godność człowieka – Dignitas Hominis. Nauka – Etyka – Wiara*, Poznań: Wydawnictwo W Drodze, s. 104–110.
- Wojtyła, K. (1969). *Osoba i czyn*, Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

White, E. (2012, 30 III). *There is no such thing as a right to human dignity: A reply to Conor O'Mahony*. „International Journal of Constitutional Law” nr 20(2), s. 575–584.

Wojciechowski, B. (2012). *Prawa człowieka jako element polityki wzajemnego uznania i równości szans*. W: O. Nawrot, A. Sykuna i J. Zajadło, *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych*, Warszawa: C.H. Beck, s. 103–115.

Orzecznictwo

Jasinskis v. Lithuania, Nencheva et all v. Bulgary (E.C.H.R. 27.09.1995, no. 18984/91).

Ramsahai et all v. Holland (E.C.H.R 02. 2007, no. 52391/99).

Bruggemann and Scheuten – v-Germany (1977) 3 EHRR 224.

Soering v. The United Kingdom (E.C.H.R, 07.07.1989, no. 14038/88).

The South African Constitutional Court in State v. T Makwanyane and M Mchunu (Case No. CCT/3/94, 6 June 1995).

Ethiopia v. South Africa; Liberia v. South Africa, Judgment of 18 July 1966, [1966] ICJ Rep 6, at 308, 312.

Pretty v. United Kingdom (E.C.H.R. 29.04.2002, no. 2346/02).